

Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Zaraz po anamnezie w liturgii Mszy św. następuje modlitwa złożenia ofiary, kiedy to kapłan mówi: „Wejrzyj, prosimy, na dar Twojego Kościoła i przyjmij ofiarę, przez którą nas poєднаłeś ze sobą”.

Msza św. jest ofiarą Chrystusa, ale też i Jego Kościoła, ponieważ Jezus przekazał ją Kościołowi – swojej Oblubienicy (por. KL 47). Chrystus zawsze ofiarowuje się wraz ze swoim Kościołem.

Jednocząc się z Chrystusem, Kościół staje się „sakramentem” dla całego rodzaju ludzkiego, znakiem i narzędziem zbawienia dokonanego przez Chrystusa, światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-16) dla odkupienia wszystkich. Misja Kościoła stanowi przedłużenie misji Chrystusa: „*Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*” (J 20,21). Dlatego też Kościół czerpie duchową moc dla wypełniania swojej misji z nieustannego uobecniania w Eucharystii ofiary Krzyża oraz z Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa.

Odcinek 42:

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– **Modlitwa eucharystyczna**

– **OFIAROWANIE (2) – ofiara Kościoła**

Św. Augustyn sformułował klasyczną dla Zachodu definicję ofiary: „**Prawdziwą ofiarą jest przeto każde dzieło, które się przyczynia do połączenia nas świętą wspólnotą z Bogiem**”

(„De civitate Dei”, X, 6).

W swym wielkim dziele „Państwo Boże” św. Augustyn podaje szeroką i otwartą definicję ofiary. Jej sednem jest stworzenie wspólnoty. Ofiara w znaczeniu religijnym łączy nas w *sanc-ta societate* (świętej społeczności) z Bogiem. W tym sensie ofiarą jest akt uwielbienia. Dlatego w Psalmach mówi się również o ofierze uwielbienia (por. Ps 50,23). Akt chwały czy uwielbienia tworzy wspólnotę między nami a Bogiem. Dlatego w Piśmie Świętym również posiłek nazywa się wspólnotą, ponieważ jako święty posiłek ustanawia wspólnotę z Bogiem i między ludźmi. Warto pamiętać, że to nie Bóg potrzebuje ofiary, to my jej potrzebujemy, by wejść z Nim ponownie we wspólnotę.

W ofierze tkwi tęsknota człowieka za zjednoczeniem się z Bogiem. **Ofiara jest darowaniem Bogu jakiegoś dobra**, będącego naszą własnością, którego posiadania pozbawiamy się. Człowiek przez oddanie i poświęcenie swojej ofiary łączy się niejako ze Stwórcą, a Stwórca udziela się człowiekowi przez łaskawę przyjęcie daru. Ludzie składając Bogu ofiary, pragnęli Go przeprosić, dziękować, uwielbić i prosić, uzyskać Jego życzliwość i błogosławieństwo. Jednakże te wszystkie ofiary nie mogły naprawić tego, co uczynił pierwszy człowiek, sprzeciwiając się Bogu. Musiał przyjść Ktoś, kto będzie równy Bogu i jednocześnie będzie naszym bratem, w ludzkiej naturze. Tą osobą jest Jezus Chrystus. To On przyszedł na świat, aby złożyć siebie Ojcu za nas w ofierze na ołtarzu krzyża.

Jezus rozpoczął składanie swojej ofiary podczas Ostatniej Wieczerzy, a dopełnił ją na krzyżu. Ofiara ta została przyjęta przez Ojca, a Jezus, zmartwychwstały i uwielbiony, zasiadł po Jego prawicy. Msza św. jest ofiarą, ponieważ

w niej uobecnia się ofiara Krzyża. Msza św. nie powiększa jej, niczego jej nie dodaje ani jej nie mnoży. Ofiara Chrystusa nie skończyła się, lecz trwa, uobecnia się w każdej Mszy św. Ofiara krzyża i ofiara eucharystyczna jest ta sama, choć nie taka sama – inny jest tylko sposób ofiarowania: na krzyżu – we krwi, a na ołtarzu – pod postacią chleba i wina.

„*Sam Chrystus, wieczny Arcykapłan Nowego Przymierza, działając przez posługę kapłanów, składa Ofiarę eucharystyczną. Sam Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, jest również darem ofiarnym składanym w Eucharystii.*”
/KKK, 1410/

Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w Najświętszym Sakramencie ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa się w ofierze. Sprawując pamiętkę Chrystusa, Kościół, zgromadzony tu i teraz, w Duchu Świętym składa Ojcu niepokalaną Ofiarę Chrystusa. Nie oznacza to, że czyni to sam z siebie, obok krzyża, aby uzyskać łaskę przebaczenia. Kościół włącza się w jedyną Ofiarę Chrystusa, zostaje niejako pociągnięty w górę Miłością, która wykrwawiła się na krzyżu. Eucharystia jest więc również ofiarą Kościoła, który łączy się ze wstawiennictwem Jezusa u Ojca za wszystkich ludzi.

Na malowidłach zachowanych w katakumbach Kościół często jest przedstawiany jako kobieta na modlitwie, z szeroko otwartymi ramionami, w postawie „orantki”. Podobnie jak Chrystus, który wyciągnął ramiona na krzyżu, Kościół ofiarowuje się i wstawia za wszystkich ludzi przez Niego, z Nim i w Nim.

Ofiara Chrystusa, obecna na ołtarzu, daje wszystkim pokoleniom chrześcijan możliwość zjednoczenia się z Jego Ofiarą. Oto co jest ofiarą chrześcijan: „*Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie*” (Rz 12,5). Wszyscy, którzy mamy ochrzczone serca, jesteśmy wybrani do świętości. Bóg dał nam łaskę wiary, czyli możliwość zbawienia.

Czy jest w ogóle możliwe, aby Bóg jednym dał łaskę wiary, a drugim jej odmówił? Z tego, że wiara jest łaską, nie wynika, iż Bóg daje ją jedynie niektórym. Tak czasem się sądzi, że gdyby dawał łaskę wszystkim, to łaska nie byłaby łaską. Tymczasem pozostaje ona łaską nawet wtedy, kiedy jest dana wszystkim. Sposób działania Boga zależy od tego, jak zostaliśmy wychowani, w jakiej żyjemy tradycji, jaką mamy historię.

Nieskończenie kochający Bóg pierwszy nas ukochał, inicjatywa zawsze należy do Niego: „*Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili*” (J 15,16). Jeśli my Go szukamy, to dlatego, że On pierwszy zaczął nas szukać. Człowiek niekiedy czuje odwrotnie: wydaje mu się, że to on zaczął szukać Boga. Jednak skoro tylko Go znajdzie, sam widzi, że przecież cały czas był prowadzony dyskretną ręką Pana.

„*Wiara jest darem, danym przy chrzcie, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem. Wiara inicjuje więc w człowieku łaska Boża. Wiara nie może być dziełem człowieka, bo jest ona jakby otworzeniem okna na Boga i dlatego to okno może otworzyć tylko Bóg. Nie można otworzyć się na Boga bez Boga. Wiara w Boga jest wiarą przez Boga daną. Bóg otwierając człowieka na siebie samego, okazuje mu swoją darmową miłość, czyli łaskę. Wiara jest więc przychodzącym z zewnątrz darem łaski, a nie pochodzącym od człowieka wynikiem jego przemyśleń. Wiara nie jest wynikiem wolnej decyzji człowieka, ale też bez tej decyzji nie ma wiary.*”
/Rzeczywistość wiary według Benedykta XVI/

Człowiek przez swoje wybory, decyzje i czyny może świadomie i dobrowolnie wchodzić w grzech, który go odcina od łaski. Przez swoją niewierność może się zupełnie zamknąć na łaskę, popełniając w ten sposób grzech przeciwko Duchowi Świętemu (por. Mt 12, 30-32), kiedy np. nie chce pojednania i postanawia trwać w grzechu. Niewierność łasce jest zawsze jego wolnym wyborem, tak jak i wierność. Pierwsza dokonuje się wbrew łasce, druga zaś dzięki łasce. Na jedną i drugą trzeba patrzeć w perspektywie powszechnej woli zbawczej. Bóg obejmuje wszystkich swoją zbawczą mocą, „*pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni*” (1 Tm 2,4). Jako ludzie wierzący musimy zatem prosić naszego Ojca w niebie, aby wypełniła się Jego wola. Bóg powołuje wszystkich do wiary. Jest ona wielkim darem, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem.

„(..) dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”

Tymi słowami w drugiej modlitwie eucharystycznej z wdzięcznością zwracamy się do Boga i dziękujemy Mu, że dał nam łaskę wiary i umożliwił nam zbawienie. Niosąc owoc ziemi i pracy naszych rąk, sami siebie ofiarowujemy Bogu, by stać się z Nim jednością, mocą udziału w jego zbawczej ofierze. Jako Kościół działający w naszej konkretnej wspólnotie eucharystycznej jesteśmy świadomi wybrania i powołania przez Boga. Msza św. jest naszą ofiarą, naszym udziałem w Ofierze Chrystusa.

Celebracja liturgii słowa przypomina nam, że pierwszą podstawową powinnością człowieka wierzącego jest posłuszne słuchanie i gotowość na przyjęcie z wdzięcznością i zachwytem daru miłości Bożej, który jest łaską (OWMR, 55). Liturgia eucharystyczna przypomina nam natomiast, że kolejną z fundamentalnych powinności człowieka wierzącego jest zwrócenie się do Boga, skierowanie ku Niemu naszego wzroku i całego życia (OWMR, 78).

Prawdziwe działanie, które realizuje się w liturgii, jest działaniem samego Boga, jego zbawczym dziełem w Chrystusie. Na tym między innymi polega prawdziwa innowacyjność liturgii chrześcijańskiej w porównaniu do jakiegokolwiek innego działania kulturowego: tutaj sam Bóg działa i wykonuje to, co jest istotą, podczas gdy człowiek powołany jest, by otworzyć się na działanie Boga, aby zostać przez nie przemienionym.

Istotą naszego „działania” jest łączyć się z Bogiem myślą i sercem, aby stać się jednością z Chrystusem, by Jego Ofiara miłości składana Ojcu stała się także naszą ofiarą. Weryfikacją czynnego udziału w liturgii jest moment, w którym wzrasta nasza osobista więź z Chrystusem, kiedy coraz bardziej żyjemy miłością ofiarowywaną, a nasza wola przekształca się krok po kroku w wolę Bożą. Nieprzypadkowo ci, którzy żyli Eucharystią, uczestnicząc w niej czynnie i prawdziwie, to święci. Świętość, jako sposób życia, jest najpiękniejszym świadectwem prawdziwie żywego i świadomego udziału w liturgii Kościoła.

Nasze uczestnictwo w Eucharystii oznacza połączenie łaski i zobowiązania. Oznacza łaską, ponieważ tylko moc pochodząca od Boga sprawia, że jesteśmy w stanie wymówić słowa świadectwa przed światem. Oznacza zobowiązanie, ponieważ dar, który otrzymaliśmy, musi przemieniać się w radosną odwagę codziennego głoszenia światu Dobrej Nowiny.

Jak pisał bł. Jan Paweł II: „*Głoszenie śmierci Pana aż nadejdzie (1Kor 11,26) zakłada, iż wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pewnym sensie stało się ono całe eucharystyczne*” /encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła, 20/.

Istotą chrześcijaństwa jest żyć treścią tajemnicy paschalnej Chrystusa w naszym życiu. To znaczy, tak jak Chrystus umarł, zmartwychwstał i wstąpił do chwały, tak i my powinniśmy ofiarować siebie Bogu, umrzeć dla grzechu i dla siebie, zmartwychwstać do nowego życia i ostatecznie żyć w wiecznej chwale z Nim.

Całe nasze życie zostaje dołączone do tego bezcennego daru, jaki ofiarujemy Bogu Ojcu. Musimy jednak pamiętać, że ofiara, jaką dołączamy do doskonałej Ofiary Chrystusa, to ofiara ludzi słabych i grzesznych. Stąd w modlitwie eucharystycznej prosimy Boga Ojca o jej przyjęcie: o to, aby Bóg wejrzał na nią łaskawie i przyjął wraz z Ofiarą swojego Syna. W trzeciej modlitwie eucharystycznej modlimy się:

„Wejrzyj, prosimy, na dar Twojego Kościoła i przyjmij ofiarę, przez którą nas pojednałeś ze sobą”

W Eucharystii Ofiara Chrystusa staje się ofiarą członków Jego Ciała, nas wszystkich. Nasze życie, składane przez nas uwielbienie, nasze cierpienia, modlitwy, praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa, i z Jego całkowitym ofiarowaniem się (por. KKK, 1368). Nabierają w ten sposób nowej wartości. Dzięki tej łączności z ofiarą Chrystusa, to wszystko, co czynimy, co cierpimy, nabiera wartości na wieczność. Liczy się każdy nasz trud, każde najmniejsze dobro; każdy nasz dobry czyn owocuje na wieczność.

Ponieważ Chrystus przyjmuje wszystkie nasze osobiste ofiarowania, wszystko, co stanowi nasze życie, staje się przemienione: nasza praca staje się Jego pracą, nasze krzyże – Jego krzyżami, nasze cierpienia – Jego cierpieniami, nasze radości – Jego radościami, nasze przebaczenia – Jego przebaczeniami, nasze modlitwy – Jego modlitwami, nasza miłość – Jego miłością, nasze życie – Jego życiem. **Całe nasze życie może nabrać Boskiej, odkupieńczej wartości, ponieważ Chrystus bierze naszą ofiarę i czyni ją swoją.** Nasze życie i czyny stają się życiem i czynami Chrystusa.

A więc wszystko to, co złożyliśmy w czasie przygotowania darów na ołtarzu, Jezus łączy teraz razem ze swoją Ofiarą na Krzyżu. Dlatego Ofiara Chrystusa w Eucharystii staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Św. Faustyna w swoim „Dzienniczku” napisała: „*Często w czasie Mszy św. widzę Pana w duszy, czuję Jego obecność, która mnie na wskroś przenika. Odczuwam Jego Boskie spojrzenie... Kocham do szaleństwa i czuję, że jestem kochana przez Boga*” (Dz. 411). Bo właśnie w tym momencie Jezus połączył swoją Ofiarę z ofiarą św. Faustyny i stanowią jedno Ciało w Chrystusie.

Uczestnicząc we Mszy św., każdy z nas jest włączony z całym Kościołem w to zbawcze dzieło Chrystusa. Dokonuje się dla nas rzecz niepojęta, ale najprawdziwsza i najgłębsza: oto Boży Syn ofiaruje się swojemu Ojcu i włącza nas w ten dar. Oto stajemy się na nowo Jego braćmi i siostrami, i zarazem dziećmi jednego Ojca!

„*A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej*” (Rz 12,1). Słowa Apostoła Narodów kojarzą się nieodparcie ze słowami, jakie Jezus wypowiedział w czasie Ostatniej Wieczerzy: „*Bierzecie i jedzcie: to jest moje Ciało złożone w ofierze za was*”. Gdy więc św. Paweł zachęca nas do tego, byśmy ciała swe dali na ofiarę, to tak jakby mówił: Czyńcie także i wy to, co uczynił Jezus Chrystus, stańcie się i wy eucharystią dla Boga.

W ofiarę Chrystusa włączamy nasze posłuszeństwo Bogu, miłość do Niego i do naszych bliźnich. W ofierze Chrystusa, który poświęca się nam cały, jest miejsce na całe nasze życie. Naszą pracą i nasze cierpienie, nasze radości,

wszystko możemy zjednoczyć z ofiarą Chrystusa. Kiedy w ten sposób się poświęcamy, zostajemy przemienieni: podobamy się Bogu i jesteśmy dla bliźnich jak dobry, pożywny chleb.

Główną ideą modlitw eucharystycznych jest dziękczynienie za zbawcze dzieła Boże dokonane w historii, a zarazem wielbienie Boga Ojca przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Podkreślona jest w nich rola Ducha Świętego zarówno przy spełnianiu Najświętszej Ofiary, jak i przy jej owocowaniu w życiu, to jest przy jednoczeniu i uświęcaniu ludu Bożego.

Modlitwa złożenia ofiary ogarnia wszystkich przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa. Kierujemy teraz prośbę do Boga Ojca, aby wszyscy, którzy będą spożywać konsekrowane dary, mocą Ducha Świętego złączyli się w miłości z mistycznym Ciałem Chrystusa – Kościołem.

Jako zebrani na Eucharystii członkowie Kościoła, prosimy w intencji samych siebie, prosimy o jedność – dar Ducha Świętego, **o jedność z Chrystusem i braćmi.** Eucharystia jest przeciwieństwem sakramentu jedności. Ta jedność będzie owocem przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. Przyjmując je, włączamy się w tajemnicę życia Trójcy Świętej, która jest niedoścignionym wzorem wszelkiej jedności. Dla nas, żyjących na ziemi, oznacza to jedność i wzajemną miłość w Kościele, wyrażoną nie tylko w sferze słów i deklaracji, ale także czynów.

W drugiej modlitwie eucharystycznej celebrans wyraża nasze błaganie słowami:

„Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”

Modlitwa ta (epikleza komunijna) wskazuje, że Eucharystia to nie tylko żywa pamięć Paschy Jezusa Chrystusa, ale także nowa Pięćdziesiątnica. W każdej Eucharystii dokonuje się bowiem przyście Ducha Świętego nie tylko na dary chleba i wina, ale także na wszystkich obecnych.

Zstąpienie Ducha Świętego sprawia, że chleb i wino stają się Chrystusem. Ten sam Duch, który zstępuje, sprawia, że my stajemy się Ciałem Chrystusa. Kiedy zostaliśmy ochrzczeni, wówczas zostaliśmy wszczepieni w Ciało Chrystusa. Dlatego Eucharystia nie jest tylko kontemplacją Paschy Chrystusa w Jego Ciele i Krwi, ale także kontemplacją nas samych w Chrystusie. Tak więc nie tylko szukamy Chrystusa wszędzie, ale również my sami szukamy samych siebie wszędzie tam, gdzie jest Chrystus, a przede wszystkim w Eucharystii. Można powiedzieć, że jesteśmy powołani do tego, aby stać się tym, co przyjmujemy.

Kiedy celebrans podnosi Hostię, widzimy nie tylko Chrystusa, widzimy także samego siebie. Bo my jesteśmy Ciałem Chrystusa. Nigdy nie powinniśmy oddzielać tych dwóch Ciał. Nie istnieje Chrystus bez swojego Ciała. Jego ciało fizyczne umarło i zmartwychwstało. Teraz, tu na ziemi, jako Jego Ciało jesteśmy tylko my. Eucharystia jest punktem wspólnym jedności tych dwóch Ciał. Jednak ciało bez krwi jest martwe. To właśnie dlatego chrześcijanie mówią: „nie możemy żyć bez Eucharystii”. Bo my nie możemy żyć bez Krwi Chrystusa. Nie możemy wzrastać, dojrzewać, jeśli nie czerpiemy nieustannie z tego, czym jesteśmy, jeśli nie czerpiemy nieustannie z Ciała Chrystusa.



„Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”

Tak brzmi epikleza komunijna w trzeciej modlitwie eucharystycznej. Jest kolejną (drugą) prośbą o Ducha Świętego. Tym razem nie pragniemy, by dary przeistoczyły się w Ciało i Krew Chrystusa, lecz abyśmy my, którzy je przyjmujemy, zostali w nie przeistoczeni, czyli uświęceni. Oto nasza wspólnota z Ofiarą Chrystusa. Dokona się ona wraz z naszym przyjęciem Jego Ciała i Krwi. Stajemy się Jego Ciałem, nie statycznie, lecz Jego Ciałem w formie czy postaci ofiary i kontynuujemy prośbę: „Niech On nas uczyni wiecznym darem dla Ciebie”.

Słowa tej modlitwy wskazują na owoc naszego udziału w Eucharystii. Nie uczestniczymy w Eucharystii po to, aby zapewnić sobie powodzenie w naszych planach i zamierzeniach. Owoc udziału we Mszy św. to nasza jedność z Bogiem i z innymi ludźmi, czyli głębokie nawrócenie naszego serca. **Uczestniczymy w Ofierze Chrystusa po to, by zostać napełnionymi Duchem Świętym i stać się jednym ciałem w Chrystusie**, być jedną duszą w Chrystusie, w rodzinie i w Kościele. Oto owoc Mszy św.! Ta jedność jest możliwa przez „bycie darem” dla drugiego, przez składanie ofiary z siebie, przez poddanie własnego „ja” dobru drugiej osoby.

Czy z mojego uczestnictwa we Mszy św. wypływa gotowość do „bycia darem” dla drugiego człowieka, z którym żyję na co dzień, w rodzinie, w sąsiedztwie, w miejscu pracy? Tylko na tej drodze, na drodze stawania się darem, wyrasta dobro dla innych i zarazem dobro, które może uczynić mnie szczęśliwym. Czy ja to potrafię zrozumieć, czy potrafię przyjąć, czy potrafię tak żyć, skoro tak wielu wokół mnie chce tylko brać? Tak, to jest dla mnie możliwe, ale tylko mocą wiary w Tego, który przez swoją Ofiarę uszczęśliwił świat. Oto wielka tajemnica wiary!

Nasza jedność z Chrystusem, która jest darem i łaską dla każdego, sprawia, że jesteśmy włączeni w jedność Jego Ciała, którym jest Kościół. Eucharystia wzmacnia nasze wcielenie w Chrystusa, ustanowione na chrzcie przez dar Ducha Świętego (por. 1 Kor 12,13,27).

Eucharystia buduje Kościół

W Eucharystii ma miejsce to wspólne i nierozłączne działanie Syna i Ducha Świętego, które było u początków Kościoła, powoływało go do życia i stanowiło o jego trwaniu.

Sobór Watykański II przypomniał, że Ofiara eucharystyczna tkwi w centrum procesu wzrastania Kościoła: „Kościół, czyli królestwo Chrystusa już teraz obecne w misterium, z mocy Boga rośnie w sposób widzialny w świecie”. Chcąc niejako odpowiedzieć na pytanie: W jaki sposób wzrasta?, dodaje: „Ilekroć sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której <Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha> (1 Kor 5,7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por. 1 Kor 10,17)”.

Dzięki Komunii eucharystycznej Kościół jest w równym stopniu umocniony w swojej jedności Ciała Chrystusa. Św. Paweł pisząc do Koryntian, odnosi się do tej jednoczącej skuteczności uczestnictwa w uczcie eucharystycznej: „Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 16-17). Św. Jan Chryzostom pisze: „Czym w rzeczywistości jest chleb? Jest Ciałem Chrystusa. Kim stają się ci, którzy go przyjmują? Ciałem Chrystusa; ale nie wieloma ciałami, lecz jednym ciałem. Faktycznie, jak chleb jest jednością, choć składa się nań wiele ziaren, które choć się nie znają, w nim się znajdują, tak że ich różnorodność zanika w ich doskonałym zjednoczeniu – w ten sam sposób również my jesteśmy wzajemnie ze sobą zjednoczeni, a wszyscy razem z Chrystusem”.

Dar Chrystusa i Jego Ducha, który otrzymujemy w Komunii eucharystycznej, wypełnia z obfitością gorące pragnienia braterskiej jedności, jakie kryją się w sercach ludzkich, i jednocześnie wynosi do świadectwa braterstwa właściwego wspólnemu uczestnictwu w tym samym stole eucharystycznym na poziom daleko wyższy od zwyczajnego ludzkiego ucztowania. Dzięki zjednoczeniu z Ciałem Syna Bożego Kościół coraz głębiej staje się w Chrystusie „jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”.

Jak pokazuje codzienne doświadczenie, początkom rozdziału między ludźmi, tak bardzo zakorzenionego w ludzkości z powodu grzechu, przeciwstawia się odradzająca jedność moc Ciała Chrystusa. Eucharystia, budując Kościół, właśnie dlatego tworzy komunie pomiędzy ludźmi.

Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się na chrzcie, odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” (J 15,14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne „zamieszkiwanie” Chrystusa i ucznia: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]” (por. J 15,4).

Eucharystia to ofiara przebłagalna. „Każdy ołtarz jest tym miejscem, na którym ta ofiara uobecniata jest dla zbawienia świata, a wierni uczestnicząc w niej, uczą się samych siebie składać w ofierze, przyjmując tę samą postawę gotowości wypełnienia woli Bożej w swoim życiu. Ta postawa upodabnia ich do Chrystusa szczególnie wówczas, gdy mimo trudności podejmują swoje zadania życiowe i wykonują je na miarę swoich zdolności i możliwości. Realizując wolę Ojca Niebieskiego, nie tylko jednoczą się z Nim w postawie posłuszeństwa, ale stają się również obrazem Jego samego w świecie” (ks. Zbigniew Wit).

Uczmy się zatem składać siebie w ofierze Bogu Ojcu, by ściślej zjednoczyć się z Nim i między sobą więzami miłości, by stanowić jedno Ciało i jedną Duszę w Chrystusie. Kiedy tak jednoczymy się z Jezusem Chrystusem, jesteśmy w posiadaniu najpotężniejszego środka do uzyskania naszego zbawienia oraz uproszenia pomocy sobie oraz całemu światu.

Panie Jezu Chryste, oczyszczaj nasze serca, abyśmy podczas każdej Mszy św. potrafili Cię dostrzec, dotknąć i przeżyć pełne zjednoczenie z Tobą. Niech będzie uwielbione i pochwalone Twoje Najświętsze Ciało i Najdroższa Krew Twoja w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Amen.

Panie, przymóż nam wiary.

Opracowali: **Ania i Zbyszek Kozikowscy**
Konsultacja: **ks. dr Waldemar R. Macko**